Dodatek do "Biuletynu Kowieńskiego"

BIULETYN BAŁTYCKI

Podaje wiadomości bieżące z Łotwy oraz perjodyczne z Estonji i Finlandji.
WILNO

Nr. Wilno, dnia 22 grudnia 1931 r. 12.

T r e ś ć n u m e r u.

ŁOTWA.

ESTONJA:

FINLANDJA.

---o---

ŁOTWA: 1.K o l e j n y a n t y p o l s k i a r t y k u ł "P e h d e j a B r i h d i".

"Pehdeja Brihdi" Nr.286 z dn.18.XII.1931 r. Art.p.t."Polonizatorzy agitują za polskiemi szkołami". Streszczenie:

Młodzież polska z Łotwy odbywa przeważnie wyższe i specjalne studja w różnych polskich instytucjach, najczęściej w Wilnie i Warszawie, gdzie nabiera mocarstwowych ideałów politycznych Polski. Tego rodzaju "akademicy" pracują następnie w Łotwie w polskich szkołach i organizacjach jako pedagodzy i wszelkiego rodzaju instruktorzy. Dla przygotowania ich stworzono cały szereg stypendjów przy wyższych szkołach polskich. Wysyłaniem młodzieży do Polski zajmują się szczególnie zamknięte organizacje polskie na Łotwie oraz towarzystwo polskiej młodzieży katolickiej za wiedzą miejscowych konsulatów polskich.

Wysyłanie młodzieży do szkół w Polsce nie ustaje.Propagandę w tym kierunku prowadzą wszystkie szkoły powszechne na Łotwie. Rolę zamkniętego związku Polaków spełnia obecnie towarzystwo akademików polskich i rolników polskich w Dyneburgu.To ostatnie towarzystwo pod kierunkiem posła W.Łapińskiego prowadzi czynną propagandę za wysyłaniem młodzieży do szkoły rolniczej w Opsie pow. brasławskiego , gdzie zarezerwowano cały szereg miejsc dla Polaków z Łotwy.

Komórki organizacyjne towarzystwa rolniczego, działające głównie przy polskich szkołach powszechnych zorganizowały w grudniu cały szereg zebrań w Juchnikach, Dylewiczach i innych miejscowościach Letgalji i powiatu iłłuksztańskiego. Na zebraniach tych działacze polscy otwarcie agitowali za wstępowaniem do szkoły w Opsie i spisali ok.20 kandydatów do tej szkoły. Absolwenci Szkoły Rolniczej opuszczają już w dn.21 grudnia, zaś nowi uczniowie przyjmowani będą 10 stycznia. Podobnież pismo polskie" Nasz Głos" otwarcie agituje za wstępowaniem do tej szkoły.

Dziwić się trzeba z powodu tak jawnej akcji, która nie godzi się z interesami państwa łotewskiego. W Łotwie i w Letgalji

istnieje wystarczająca ilość szkół rolniczych. Cały ten ruch jest prowadzony w sztuczny sposób przez agitatorów politycznych, którzy wychwalają polską literaturę i obiecują zapomogi. Dodać trzeba, że ludność miejscowa nie zapatruje się przychylnie na szkoły polskie. Działalność polskiego towarzystwa rolniczego ma niewątpliwie charakter polityczny i narusza interes pogranicznych obszarów Łotwy. Odnośne czynniki powinnyby działalność tego towarzystwa ściśle kontrolować. Pielgrzymka do szkół polskich winna być zakazana, nietylko ze względów politycznych, lecz i ze względu na wielki upływ waluty w tym ciężkim okresie.

2."P e h d e j a B r i h d i" o sytuacji mniejszości narodowych w Polsce.

"Pehdeja Brihdi" Nr.285 z dn.17.XII.31 r. Art.p.t."Ucisk anie mniejszości narodowych w Polsce". Streszczenie:

11 grudnia rozpoczęto w Polsce spisywanie ludności, mimo tego, że zaledwie dwa lata upłynęło od spisu ostatniego, nieuporządkowanego jeszcze należycie i nieprzewidującego żadnych znaczniejszych zmian w składzie ludności. Jakie są przyczyny tego, że Polska przeprowadza kosztowny spis?

Formularze spisowe nie obejmują obecnie rubryki narodowościowej. Prasa ukraińska, białoruska i niemiecka w Polsce dowodzi, że zrobiono to w celu wykazania przy pomocy oficjalnych danych, iż mniejszości narodowe w Polsce znacznie się pod względem liczebnym zmniejszyły i wykazują tendencje asymilacyjne.

Nie należy zapominać, że w Polsce mniejszości stanowią 1/3 część ogółu ludności. Pozatem w majątkach wiadomości o robotnikach dostarczają właściciele majątków, będący, jak wiadomo, w olbrzymiej większości Polakami. W ten sposób mnóstwo Ukraińców i Białorusinów zostanie "Polakami". Do komisyj spisowych wchodzą wyłącznie Polacy. Jak podaje prasa ukraińska ci Ukraińcy, którzy na ochotnika zgłosili się brać udział w spisywaniu ludności, zostali odrzuceni.

3."S i e g o d n i a" o stosunkach wewnętrznych na Łotwie".

"Siegodnia" Nr.352 z dn.21.XII.31 r.Art.p.t."Dnie próby". Streszczenie:

Sejm zawiesił na okres świąt swą działalność. Nie jest to wypoczynek świąteczny, a tylko tygodniowy termin, dany rządowi dla opracowania niezbędnych projektów.

Nowy sejm pracował wprawdzie krótko, lecz działalność jego niestety nie odpowiada powadze chwili i naprężonej sytuacji obecnej. Atmosfera przedwyborcza jeszcze się nie rozproszyła. Po dziś dzień liczni posłowie troszczą się więcej o wrażenie, jakie wywrą na swych wyborcach, niż o racjonalność dla dobra całego kraju. Wystarczy przeczytać sprawozdania z ostatnich posiedzeń sejmu, by zauważyć, że fale partyjnictwa tak jak dawniej wywierają wpływ na pracę ustawodawczą. W dalszym ciągu nie jest stosowana jedyna racjonalna w chwili obecnej metoda skupienia całej energji na przyjęciu określonego programu nadzwyczajnych środków.

Projekty, które rząd przedkłada dotychczas sejmowi w dziedzinie finansowo-gospodarczej, wywołują nietylko zwykłe niezadowolenie sfer, na które spada ciężar nowych podatków, lecz wywołują zdumienie i niepokój przez brak opracowania, planowości oraz przez wyraźną chęć dotknięcia "pasierbów", handlu i przemysłu. Szczególnie zaś ujawnia się ciasna partyjność w budżetowych projektach oszczędnościowych nowego ministra Oświaty p.Keninsza. Pod pretekstem oszczędności realizować się zaczyna polityka zniszczenia kulturalno-narodowych praw mniejszości w zakresie szkolnictwa, stanowiących jedną z podstaw ustroju państwowego Łotwy. Bezmyślnie i niezgodnie nietylko z ustawami, lecz i z trudnością chwili szykuje się cios dla całej organizacji szkolnej mniejszości. Zamierzane środki noszą charakter zdecydowanie polityczny. Niepodobna też jak najbardziej stanowczo się nie sprzeciwić podobnym zakusom. W projektach p.Keninsza, aprobowanych przez Gabinet i koalicję, widnieje objaw smutny nietylko dla mniejszości narodowych, lecz i dla całego kraju.

4. Dokoła uzgodnienia łotewskiego i estońskiego paktów o nieagresji z Rosją. Jak podaje "Siegodnia"/Nr.352/, w dn.19 grudnia przybył do Tallina przedstawiciel łotewskiego Ministerstwa Spraw Zagr. dr. Olinsz, który odbył szereg narad w sprawie uzgodnienia tekstu paktów o nieagresji, jakie Łotwa i Estonja zamierzają zawrzeć z ZSSR.

5. Niepowodzenie projektu likwidacji autonomji szkolnej mniejszości narodowych. Jak podaje "Siegodnia" /Nr.352/, próba ministra Oświaty p.Keninsza i posła centrum demokratycznego Brejksza unicestwienia autonomji szkolnej mniejszości narodowych na Łotwie spełzła na niczem, dzięki solidarnemu wystąpieniu wszystkich posłów mniejszości i opozycji. Poseł Brejksz wniósł mianowicie projekt /na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej/ likwidacji wszystkich mniejszościowych inspektorów szkolnych i cenzusowej komisji. Przy głosowaniu większość członków komisji wypowiedziały się przeciwko wnioskowi posła Brejksza.

6. Redukcja budżetu Ministerstwa Oświaty. Jak podaje "Siegodnia" /Nr.352/, w dniu 20 grudnia odbyła się w Ministerstwie Oświaty narada w sprawie redukcji budżetu oświatowego. Narada toczyła się pod przewodnictwem ministra Oświaty p.Keninsza. Minister wyraził zdanie, że budżet oddziałów mniejszościowych należy na przyszły rok zredukować tak, by zamiast każdego poszczególnego oddziału zostałaby jedna tylko osoba w charakterze sprawozdawcy do spraw mniejszościowych. Minister proponował zredukowanie urzędników oddziałów mniejszościowych w liczbie 33-ch/wraz z 6-ciu inspektorami/ do 11 osób, których utrzymanie zamiast dzisiejszych 166 tys.łatów pochłonęłoby tylko 48 tys.łatów.Wskutek opozycji kilku uczestników narad radykalny projekt ministra Oświaty został odłożony do chwili decyzji komisji budżetowej w tej sprawie.

7. Sprawa 6-ciu zamkniętych szkół polskich. Jak podaje "Siegodnia" /Nr.352/, prezes polskiego towarzystwa oświatowego w Letgalji p.Swyłan udzielił następującego wywiadu prasowego w sprawie zamkniętych 6-ciu szkół polskich w Letgalji:

W związku z zawieszeniem działalności związku Polaków w Łotwie, zamknięto, jak wiadomo, 6 polskich szkół prywatnych w Letgalji, utrzymywanych przez związek. Polskie towarzystwo oświatowe, pragnąc dać dzieciom tych szkół możność kontynuowania normalnej nauki, zwróciło się do Ministerstwa Oświaty z prośbą o pozwolenie przekazania tych szkół towarzystwu, które ponosić będzie wydatki, związane z ich utrzymaniem. Odnośna prośba złożona została ministrowi Oświaty 30 października. W końcu listopada prezes towarzystwa otrzymał z Ministerstwa pismo, w którem komunikowało Ministerstwo, że minister nie znalazł podstaw do uwzględnienia prośby towarzystwa. Motywów swej rezolucji Ministerstwo nie podało. W każdym razie odmowa Ministerstwa była zupełnie niespodziewana i pozbawiła przeszło 300 dzieci polskich możności uczęszczania do swych narodowych szkół.

8. Sprawa podatków przedstawicielstwa sowieckiego. Jak podaje "Siegodnia" /Nr.352/,na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dn.20 grudnia się wyjaśniło, że podatki niesciągnięte przez Departament Podatkowy wynoszą przeszło 9 milj. łatów. Podatków nie uiściły nietylko wielkie firmy lecz liczni wyżsi urzędnicy Ministerstwa Finansów i działacze państwowi.M.in.przedstawicielstwo sowieckie winne jest skarbowi łotewskiemu 1 miljon łatów tytułem podatków.

9. "Brihva Zeme" o polityce mniejszości niemieckiej. Jak podaje "Brihwa Zeme" /Nr.285/,Niemcy na Łotwie otwarcie proponują socjaldemokratom sojusz dla walki z rządem narodowym. Niemcy na Łotwie zupełnie odbiegli, zdaniem"Brihwa Zeme", od linji lojalnej działalności państwowej, a przeszli na drogi, nacechowane mściwością i brakiem zasad. Ostentacyjne opuszczenie katedry już było demonstracją polityczną, zwłaszcza, że łączyła się ona z wyniesieniem cenniejszego sprzętu kościelnego i ze zniszczeniem sprzętu pozostałego. Zakrawało to nawet na profanację świątyni.Obecnie znów dochodzą wieści z prowincji, że Niemcy szerzą pogłoski, iż sytuacja

państwa łotewskiego jest niepewna i że grozi wojna. W szkołach niemieckich kultywuje się myśli i dażenia wrogie dla państwa łotewskiego. Wśród uczniów działają starsi jacyś panowie, widocznie w celach politycznych.

Nie jest to droga porozumienia, a tylko droga judzenia, zemsty i złości. Przywódcy narodowi Niemców winniby byli głęboko się zastanowić nad tem, czy warto po drodze takiej kroczyć nadal.

10. P o l i t y k a "J a u n a k a s Z i n a s" w u j ę c i u "B r i h w a Z e m e". Jak podaje "Brihwa Zeme" /Nr.285/, najpoczytniejsze na Łotwie pismo "Jaunakas Zinas" stale zmienia przedmioty swej sympatji: car rosyjski, Wilhelm niemiecki, bolszewicy, Niedra /premjer łotewski po przewrocie Landwehry na Łotwie w 1919 r./ i t.d. W swoim czasie "Jaunakas Zinas" utrzymywały bliskie stosunki z socjaldemokratami. Cały szereg socjaldemokratów zrobiło przy pomocy tego pisma karjery polityczne. Obecnie stosunki się popsuły i socjaldemokraci nazywają wydawcę "Jaunakas Zinas" p.Benjaminsza złym duchem, który zgarnia na Łotwie miljony łatów i wywozi je zagranicę, a jednocześnie nawołuje obywateli do niewywożenia walut z kraju.

Dla społeczeństwa narodowego, kończy "Brihwa Zeme", narodowość Benjaminsza iluzyj nie stwarzała. Hasłem wydawcy "Jaunakas Zinas" stale było ubi bene, ibi patria.

ESTONJA: 11. P r z y j ę c i e r z ą d o w y c h p r o j e k t ó w u s t a w p r z e z p a r l a m e n t e s t o ń s k i. Jak podaje "Siegodnia" /Nr.352/, Parlament estoński na swem ostatniem posiedzeniu przed świętami przyjął wszystkie projekty ustaw, przedłożone przez rząd.

12. P o d p i s a n i e u g o d y z b y ł e m i o b s z a r n i k a m i. Jak podaje "Siegodnia" /Nr.352/, w dn.19 grudnia podpisano w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ugodę z byłymi posiadacza majątków w Estonji, a obecnie obywatelami niemieckimi. Ze strony Estonji ugodę podpisał minister Spraw Zagr. Tennyson i minister Rolnictwa Gunnerson.

13. P o m y ś l n a p o d r ó ż p r e z y d e n t a B a n k u E s t o ń s k i e g o d o L o n d y n u. Jak podaje "Siegodnia" /Nr.352/, powrócił do Tallina z Londynu prezydent Banku Estońskiego Jakson. Podróż Jaksona miała na celu sprawę funtów angielskich, znajdujących się w Banku Estońskim. Podróż przyniosła wyniki pomyślne.

FINLANDJA: 14. R u c h a n t y p a ń s t w o w y w F i n l a n d j i. Jak podaje "Siegodnia" /Nr.352/, minister Spraw Wewn. Worms w odpowiedzi na interpelację socjalistów, wygłosił w parlamencie przemówienie, oświadczając, że w ostatnich miesiącach skonstatowano istotnie wypadki przekroczenia ustaw. Rząd jednak czyni wszystko, co jest w jego mocy, by ruch antypaństwowy w zarodku zdławić. Obecnie wypadki samowoli są rzadsze.

Z kolei zabrał głos leader socjalistów Tonner, który ostro się wypowiedział przeciwko twierdzeniom ministra, jakoby życie polityczne w Finlandji wracało na normalne tory. Żadnej poprawy w tym względzie dotychczas zaobserwować się nie daje. Przeciwnie, o ile rok temu istniał tylko jeden ruch antypaństwowy, o tyle teraz jest ich kilka. Ferment nie ominął nawet armji. Odnosi się wrażenie, że rząd nie występuje z dostateczną energją, gdyż samowola wciąż jest na porządku dziennym.

15. P o ż y c z k a a n g i e l s k a. Jak podaje "Siegodnia"/Nr.35[illegible] Bank Państwowy uzyskał w Londynie pożyczkę w wys.500-set tys.funtów.

16. Z a k o ń c z e n i e s e s j i p a r l a m e n t u. Jak podaje "Siegodnia" /Nr.352/, na końcowej swej sesji przed świętami przyjął parlament projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach rządu w zakresie gospodarczym w czasie feryj oraz budżet państwowy na rok przyszły.

B7